N^ro 257.
D. 29. Pazdziernika.
SOBOTA.
ROK 1825.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Ukończenie Sejmu w Warce 1423.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Zwłoki ś: p: JW. *Antoniego Ostrowskiego* Sędziego Appel: Król: Pols: zmarłego onegdaj, pochowane będą dziś na *Smętarzu Powązkowskim*, a w Poniedziałek odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, żałobne Nabożeństwo.

Wisła coraz bardziej *przybiera.* — Dziś zrana było zimna stopni 2 i przez kilka chwil *śnieg* pruszył. Jednak mimo tak wczesnego znaku zimy, Gospodarze twierdzą że ta nie będzie zbyt przykrą.

Artykuł nadesłany. — We wsi *Garnowie* w Woiewództwie *Płockiem*, Właściciel iej zaprowadził piękną rasę *Owiec Merynosów*, powiększej części branych z owczarni rządowej *Kielce*, i z 2 innych wsławionych czystością krwi *Owiec hiszpańskich* w kraiu naszym. Już on z rozkoszą spoglądał na swój przychowek po najśliczniejszych iakie tylko być mogą *Baranach*, iuż rachował znaczne wprzyszłości korzyści. (a) gdy nagle zabójcza zjawia się *Ospa* i wytępia sąsiedzkie gromady *Owiec*. Rządca tej maiętności, (bo Pan w szeregach Wojska Narodowego służy) przelękniony grasuiącą zarazą, spieszy do *Doktora Medycyny* zamieszkałego w pobliskiem *Mieście Obwodowem*, opowiada mu nieszczęście iakie grozi gromadzie *Merynosów*, i prosi aby mu dać raczył wyobrażenie szczepienia *Ospy krowiej*. Z słodkim uśmiechem podnosi się ten *Mąż Szanowny*, i wziąwszy *Lancet* rzecze „Jedźmy, tak szlachetnej krwi zwierzęta warte są ręki *Doktora Medycyny*, sam im poszczepię *Ospę*, rozmnożenie Owiec takich w kraiu naszym może tylko polepszyć byt nieszczęsnego Rolnika“ Jedzie, i 200 *Owcom* szczęśliwie zaszczepia *Ospę*. Dzięki ci zacny *Mężu!* takiej przysługi, tylko po prawdziwej przyiazni spodziewać by się należało. Czyn twój niniejszy służyć będzie za przykład ile prawy Obywatel w każdym razie użytecznym być umie Rodakom i Kraiowi. Skromność twoia każe mi w tem miejscu *Twe* zamilczeć *nazwisko*, powtarzać go więc będę z uwielbieniem, moim przyiaciołom, moim znaiomym, a tak wielka przysługa niezostanie w ukryciu.

K. Z. p. p. W. P.

(a) *Tryczki* tegoroczne niemaiące nad miesięcy 3, na usilne tylko prośby niektórych Obywateli przedane im były po 4 czerwone złote, dowodzą ile korzystnem iest w Gospodarstwie rolniczem pielęgnowanie tej rasy *Owiec*.

Komedje *Alexandra Hra: Fredra* już po większej części wystawione na *Teatrze Warszawskim*, *Lwowskim* i *Krakowskim* wyjdą z druku we *Lwowie* w miesiącu *Styczniu*, na pięknym papierze, w ozdobnym formacie 8vo maiori. w Tomie I. umieszczone będą: *Geldhab*, komedja we 3 aktach, wierszem. *Cudzoziemczyzna*, kom: we 3 akt: wierszem. *Damy* i *Huzary*, kom: we 3 akt: prozą. *Zrzędność* i *Przekora*, kom: w 1 ak: wierszem. w Tomie II. *Mąż* i *Żona*, kome: we 3 akt: wierszem

Nowy Donkiszot, krotochwila we 3 ak: wierszem. *List*, kom: w 1 ak: wierszem. *Pierwsza Lepsza*, kom: w 1 ak: wierszem. *Odludki i Poeta*, kom: w 1 ak: wierszem. Cena prenumeraty na wzwyż wspomnione *Dwa Tomy* (która się tylko do 15 *Grudnia* r:b: otwiera) iest zł:18, lecz po zamknięciu tejże, dzieło drożej przedawane będzie. w *Warszawie* przyjmuie się w Księgarni *Węckiego*.

w Dniu 27 t.m., znaleziono o 100 kroków do pierwszej Karczmy pod *Warszawą* we wsi *Woli*, Człowieka nieżywego, siedzącego w ziemi, w koszulę tylko ubranego, z nazwiska dotąd niewiadomego.

Jaworski Jan Parobek lat 21 maiący, w domu przy ulicy Długiej, położywszy się onegdaj przy piecu mocno rozpalonym, w którym gips palą i zasnąwszy, umarł nagle z powodu *swędu*.—

Szkoda że Szybkobiegacz *Gierig* nie odbył swego *Kursu* na *Ubogich*, w tenczas gdy iego *kursa* były w modzie, gdyż wczoraj ledwo dwadzieścia kilka osób raczyło połączyć *dobroczynność* z *ciekawością* ieszcze raz widzenia *Szybkobiegacza*, który się tym razem nieco spóźnił.

Podpisany ma honor uwiadomić Szano: Publiczność iż założył nową *Litografiją*, do której przyjmuie wszelkiego rodzaiu roboty, iako to: *Tabelle*, *Intytulacje*, *Rysunki typograficzne* i inne wszelkie *napisy*, tudzież *Noty Muzyczne*; a to w cenie zmniejszonej nad zwykłą, oraz zaszczycaiących go swemi obstalunkami, podług życzenia najpilniejszą usługą zadowolnić przyrzeka. Przy ulicy *Długiej* w domu *Potkańskich* Nr 557. *Józef Brunn.*

Pewna *Panna* mieszkaiąca w Starem mieście, niedawno zaczęła się uczyć ulubionej Arji ,,Jaka radość iaki los" z Opery *Sroka złodziej*, i nuciła ia przy fortepjanie. Słysząc to *Kucharka* niedawno przyięta, z nieśmiałością przystępuie do Panny, i rzecze ,,za pozwoleniem Panienki, należy przy końcu troche inaczej śpiewać, o to tak ,,zaczęła spiewać całą Arję z niewymownem zadziwieniem Panienki, czysto i dokładnie." Jakimże sposobem umiesz ten śpiew? ,,zapyta" Oto (odpowie Kucharka) przez 3 Kwartały służyłam w kamienicy w której mieszkała Pani *Meierowa*; prawie codziennie gotuiąc obiad, słyszałam chociaż zdaleka śpiewanie, i wyuczyłam się tak iak teraz mnie Panna słyszy." — Kto wie, może to być prawdziwa zdatność.

ROZMAITOŚCI.

Słychać iż prawie wszyscy *Neapolitańczycy* będący dotąd na wygnaniu, doznaią ułaskawienia od *Króla swoiego*. — Żołnierze *Egipscy* woiuiący teraz w *Morei* składaią się z *białych* i *czarnych*, maią mundur obcisły *czerwony* i takaż czapeczkę, nogi prawie są bose, nawet rzadko który oficer ma pantofle. Broń tego wojska składa się z karabina maiącego bagnet, a szable tylko maią podoficerowie. —Coraz bardziej mówią w *Londynie*, że Rządowi *Tureckiemu* i *Greckiemu* takie będą podane wkrótce warunki do pokoiu, iż muszą być przez obie strony przyięte.—Dwór Królewsko *Pruski* iuż przywdział *żałobę* na 4 tygodnie, po zmarłym Królu *Bawarskim*. Trudno opisać ile ten Monarcha iest żałowany od swoich poddanych, był to bowiem dobroczynny Ojciec którego pamięć wiecznie w *Bawarji* trwać będzie. — Dnia 29 z.m. w *Londynie* zawarto traktat *handlowy* między *Angliją* a miastami *Anzjatyckiemi*, utwierdza się on na zasadach wzaiemności.—Młody Lekarz francu: *P. Legaliolis*, niedawno kazał sobie zaszczepić rozmaite zaraźliwe choroby, a nawet krew z człowieka choruiącego na *nerwową gorączkę*; chce on przezto wykonać doświadczenia, które

obiecnie ogłosić.—W *Oxforcie* w *Anglji* pewny *Mulat*, religji protestanckiej, ułożył zasady nowej wcale *religji*, które publicznie wykładał w obec mnóstwa rzemieśników, lecz znaleźli się przeciwnicy tej *sekty*, którzy przypuścili szturm do domu tegoż *Mulata*.— O wojnie *Anglików* z *Birmanami* znowu są różne wieści, ostania wiadomość zapewnia, że Król *Awy* nakoniec skłania się do zawarcia pokoiu. — Słychać że podróż P. *Hukissona* z *Londynu* do *Paryża* iest przedsiewzięta dla zawarcia handlowego traktatu między *Anglją* i *Francją*. — *Ojciec S.* mianował Członków do nowego *Filozoficznego Kollegjum* w *Bononji*. — w *Hirszbergu* założono nowy *Instytut dla Głucho-niemych*, założycielem iest P. *Sens* także *Głucho-niemy*, który iuż się wsławił z rozlicznych umieiętności. — Znowu Doktor *Grefe* wykonał operacją iedną znajsławniejszych. 20 letnia Kobieta bardzo ułomna, i tylko na 3 stopy wysoka, niemogła porodzić. *Grefe* uskutecznił szczęśliwie tak zwane *Kajsersznit*; Matka i Dziecie są zupełnie zdrowe. Ta ułomna Matka sama karmi ocalone Dziecie. — Dwaj *Anglicy* niedawno dostali się na szczyt sławnej tak zwanej *białej góry* (Montblanc) przewodnikiem ich był 66 letni Starzec, który iuż 12 raz odbył podobną zbyt trudną wędrówkę.—Kilku Chłopców (donoszą z *Kingstonu*) kąpało się w morzu, *Wieloryb* zbliżył się do kąpiących, i iednego do połowy miał wpaszczę; inni odstraszyli wprawdzie *Wieloryba*, lecz Chłopiec na wpół połknięty, tak miał zębami *Wieloryba* skaleczoną nogę, że mu ią odjąć musiano.—Sławna niegdyś Spiewaczka Pani *Mara*, maiąca iuż lat 80, żyie dotąd w *Rewlu* i ogłosiła że wkrótce wyda opis dokładny swego życia.—D. 15 b. m. w *Dreznie* odbył się przez *Prokuracją* obrzęd zaślubin Xcia *Maxymiljana* Brata N. Króla *Saskiego* z Infantką *Ludwiką* Xcżką *Łukieską*. Dostojne osoby składały Xciu powinszowania, poczem nastąpił familijny obiad, wczasie którego nadwórna *Orkiestra* wykonywała najpiękniejsze dzieła muzyczne. — w *Munich* przy naprawianiu *Uieżdzalni* rozwalił się stary *mur*, przyczem 7 ludzi utraciło życie, a wielu iest ranionych.— Dzienniki *Bruxelskie* umieściły następuiącą wiadomość: „Niedawno pewny *Cudzoziemiec* przechodząc przez zwierzyniec, napotyka iakiegoś *Oficera* w surducie, i grzecznie zapytuie gdzie mieszka Pan N. do którego miał interes; *Oficer* z równąż grzecznością oświadcza iż zaprowadzi *Cudzoziemca* do mieszkania P. N. co też uskutecznił. Straż uważała to zdarzenie, a gdy *Cudzoziemiec* wychodził z domu ukończywszy interes, ieden ze straży zapytuie go czy wie kto był ten który wskazał mieszkanie? Niewiem wcale kto iest ten grzeczny Oficer, odpowie *Cudzoziemiec*. Dowiedź się tedy WPan że to był *Król Jegomość* (*Niderlandzki*).

w *Bangor* (w prowincji Mainn) 8 Września. Okropny *pożar* powstał w lasach, i wiarogodne osoby donoszą że cała okolica od *Passadunkeag* aż do *Malnawkook* po obu stronach rzeki *Penobskot* podobną iest do *ognistego morza*. Wyspy na rzece nieocalały także; przestrzeń pożaru wzdłuż rzeki wynosi około 12 mil fr: Ogień dostał się od osad w innych okolicach kraiu, i prawie pewną iest rzeczą że *Williamsburg*, *Brownville*, *Sebek*, *Alkinson*, *Blakenburg*, *Milo*, *Kilmarnok* i inne miejsca stały się łupem tak okropnego zdarzenia. Niepodobna wyrachować szkód przez to zrządzonych. Rozmaite *Ptaki* zginęły w płomieniach, *Ryby* nawet nieocalały. Zapewniaią że ten *pożar* sprawił w okolicach wstrząśnienia do *trzęsienia ziemi* podobne, i odgłos taki iak grzmot słyszano w odległości 12 do 15 mil angielskich.—Sąd

policji poprawczej w *Wincens* skazał Notarjusza *Greneta* na 15 dni więzienia i opłatę 1000 franków, zato, że *Notarjusz* napisał poemat oczerniaiący tamecznego *Burmistrza*. — Operę Rossyniego *Cyrulik Sewilski* grano iuż w *Wiedniu* 144 razy. — Cena *Grochu* w *Anglji* powiększa się coraz bardziej.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Broniec W. Marsza: z Borowego. — Knoryng Jenerał z Petersburga. — Sieniecki Bartł: z Prasnyskiego. — Maiewski Jan Radca z Szydłowa. — Kontecki St: z Lublina. — Potocki Jenerał z Piotrkowa. — Kaczkowski Radca z Skierniewic. — Hawelka Maciej Oby: z Płocka. — Ostrowski Władysław Hra: z Stanisła: — Walewski Sędzia z Buczki. — Wołłowicz Eustachy Hra: — Dobrzyński Walenty Oby: z Łęczycy. — Romanowski Profesor z Drezna. — Sapieżyna Anna Xżna z Francji.

DONIESIENIA.

Na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego I Jnstancji Wdztwa Mazowieckiego w dniu 20 m. i r.b. do Nr 4309 wydanego podpisany Reient zawiadamia Szanowną Publiczność, iż pozostałość po s.p. Marjannie z Piotrowskich ostatniego ślubu Wojciechowskiej składaiąca się ze sprzętów domowych, garderoby i bielizny żeńskiej, pościeli, cyny, blachy i innych ruchomości sprzedaną będzie przez publiczną licytacją w d. 4 Listopada r.b. od godziny 10 zrana w domu przy ulicy Muranowskiej pod Nr 2204 położonym ato za gotowe i nieodstępnie płacić się maiące pieniądze. — Jan Felix W i l s k i R. K. Z. W. M. mieszkaiący przy ulicy Długiej pod Nr 551 w domu Lasockich zwanym.

Karól Sommer Fabry: Kapel: przeniosł Sklep miany przy ulicy Długiej Nr 551 nad Most Nr 2814 gdzie iest takoż iego fabryka; upraszaiąc Szanowne osoby które go swem zaufaniem zaszczycały, aby i nadal takowe zachować mu raczyły.

Handel Sukienny, składaiący się z Sukien zagranicznych i kraiowych JP. Temerli Berkowej przy ulicy Senatorskiej Nr 459 wyprzedaię się, za najumiarkowańszą cenę.

Z Polecenia Familji ś. p. Xawerego K i e d r z y ń s k i e g o Mecenasa, mam zaszczyt zawiadomić strony interessowane które temuż Mecenasowi sprawy swe do obrony powierzyły, iżby z powodu iego nastąpionej śmierci po odebranie Akt swych do Kancelarji zmarłego Mecenasa tu w Warszawie w domu pod Nr 725 przy ulicy Leszno położonego znajduiącej się, najpóźniej z końcem Listopada r.b. zgłosić się raczyły. — *Józef Borkowski* b. Appli: zmarłego Mecenasa.

Janowski Wojciech przy Sądzie Apelacyjnym nominowany Komornik, mieszkanie swe z pod Nr 2766 przy ulicy Obożnej, pod Nr 2673 przy ulicy Bednarskiej przeniosł.

Kto zostawioną w pewnem miejscu Laskę Paryzką, maiącą w sobie Parasol żelazny zieloną kitajką splamioną pokryty, wziął przez omyłkę; uprasza się o oddanie go do Drukarni Kurjera za nagrodą przyzwoitą. Jnaczej, odebranym będzie choćby na ulicy.

Pozostała Wdowa po ś. p. Stanisławie Plewińskim Złotniku, zawiadamia Szanowną Publiczność, iż odtąd mieszkanie swoie przenosi z pod Nro 476 Litt: D, ulicy Senatorskiej, pod Nr 411 na Krakowskie Przedmieście, w domu Bohma dawniej Szymanowskich zwanego, która ciągle utrzymywać będzie professją Złotniczą, i tak dokładnie iak za życia Męża. Uprasza przeto łaskawej Publiczności by miała względy na pozostałą Wdowę.

Joanna P l e w i ń s k a.

Skład Szkła Kraiowego z Fabryki Zaiączek zwanej dotąd w Marywilu nowym na rogu przy ulicy Nowo Senatorskiej exystuiący, przeniesionym został od S. Michała, do Pałacu dawniej Blanka teraz Budziszewskich, obok Ratuszą Głównego przy ulicy Senatorskiej.

Podaie się do publicznej wiadomości, iż w Ogrodzie Unruha zwanym pod Nr 3086 przy ulicy Wolskiej wszelkiego rodzaiu drzew Owocowych, Dzikich i Krzaków do ozdoby Alei i Klombów, Ablegrów winnych i znaczną ilość Kwiatów cebulowych prawdziwo Holenderskich, za pomierną cenę dostać można. Życzący amatorowie nabycia takowych, raczą się udać do wyż wspomnionego Ogrodu. — *Rudolf Ohm.*

Ponawia się Publiczna Licytacja Medalów Miedzianych tak rzadkiego zbioru, iż mało którego z pomienionych Cesarzów Rzymskich i Greckich od najdawniejszych czasów brakuie, iuż pokilkokrosnie ogłoszonej, w Warszawie w Rynku Nowego Miasta pod Nr 317 zacznie się od godziny 2 z południa zaczynaiacej się, i codziennie kontynuowanej; od dnia 17 Października r.b. 1825. — Sta: *Modzelewski.* Kom:

Pewna Wdowa bezdzietna, posiadaiąca ięzyk polski francuzki, i niemiecki; życzy sobię wejść w obowiązek Guwernantki. Ktoby takowej potrzebował może się dowiedzieć przy ulicy Długiej pod Nr 545 na 2 piętrze.

Teatr. Jutro drugi raz Operę *Cyrulik Sewilski.*